

Był ktoś – Irena Jarocka

Nie ja kupuję z tobą zbiorki nut
I słucham Bacha,
Nie ja powoli w drzwiach przekręcam klucz,
Wciąż tak nieśmiała
Nie ja odpływam tam, gdzie mocniej
Noc muzyką gra,
Nie ja, wybacz, że nie ja

Był ktoś, kto smutek otarł z twarzy
Jednym ciepłym słowem,
Był ktoś, kto z piasku mi zbudował teatr,
W którym gram
Był ktoś, kto mocniej wziął za rękę,
Poprowadził w ogień,
Był ktoś, ktoś zwyczajnie sam

Nie ja przynoszę ci w koszyku dzień
I słodzę kawę,
Nie ja odważnie ruszam w wielki świat,
Jak ty, tramwajem
Nie ja przy oknie czasem czekam
Do białego dnia,
Nie ja, wybacz, że nie ja

Był ktoś, kto smutek otarł z twarzy
Jednym ciepłym słowem,
Był ktoś, kto z piasku mi zbudował teatr,
W którym gram
Był ktoś, kto mocniej wziął za rękę,
Poprowadził w ogień,
Był ktoś, ktoś zwyczajnie sam

Chór: Na na na na na

Był ktoś, kto mocniej wziął za rękę,

Poprowadził w ogień,
Był ktoś, ktoś zwyczajnie sam



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych